

JAN SNOPKO

(Białystok)

OBLICZE IDEOWO-POLITYCZNE „SOKOŁA” GALICYJSKIEGO W LATACH 1867–1914

Przed pierwszą wojną światową Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” było ważną organizacją społeczną, działającą na terenie trzech zaborów oraz w skupiskach polonijnych na wychodźstwie¹. Ruch sokoli zainicjowany przez Czechów w 1862 r. przyjął się wśród wszystkich prawie narodów słowiańskich. Na ziemiach polskich kolebką tego ruchu była Galicja, gdzie w 1867 r. powstało pierwsze Towarzystwo Gimnastyczne we Lwowie. Dwa lata później przyjęło ono nazwę „Sokół”. Od połowy lat osiemdziesiątych XIX stulecia gniazda sokole zaczęły powstawać także na prowincji. W roku 1892 zjednoczyły się one w Związek Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w cesarstwie austriackim².

W towarzystwach sokolich zajmowano się uprawianiem ćwiczeń gimnastycznych, propagowaniem kultury fizycznej i higieny w społeczeństwie. Placówki „Sokoła” prowadziły też działalność kulturalną, oświatową, rozrywkową, troszczyły się o życie towarzyskie i wychowanie patriotyczne członków. Ta pozagimnastyczna sfera aktywności była chyba nawet bardziej dostrzegana przez społeczeństwo i akceptowana przez samych członków organizacji³. Na przełomie XIX i XX w. „Sokół” rozprzestrzenił się na terenie całej Galicji i stał się poważną instytucją społeczną. W ostatnich latach przed pierwszą wojną światową organizacja, obok Towarzystwa Szkoły Ludowej i kółek rolniczych, zaliczana była do największych i najbardziej popularnych stowarzyszeń zaboru austriackiego. W 1913 r. lwowski Związek Sokoli zrzeszał 247 towarzystw z terenu Galicji, Śląska Cieszyńskiego i Bukowiny. Liczyły one ogółem ponad 29 tysięcy członków⁴. Terytorialnie sokolstwo dzieliło się (od 1896 r.) na siedem

¹ Zob. A. Ryfowa, *Działalność Sokola Polskiego w zaborze pruskim i wśród wychodźstwa w Niemczech 1884–1914*, Warszawa–Poznań 1976; M. Szczerbiński, *Zarys działalności sokolstwa polskiego na obczyźnie w latach 1887–1918*, Katowice 1982; D. E. Pienkos, *One Hundred Years Young: A History of the Polish Falcons of America 1887–1987*, Boulder–New York 1987. Dzieje organizacji w Galicji i Królestwie Polskim nie doczekały się jeszcze opracowań monograficznych.

² Taka była jego oficjalna nazwa. Por. *Statut Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w cesarstwie austriackim*, w: *Główne kierunki rozwoju wychowania fizycznego od końca XVIII wieku do 1918 roku*, wybór i oprac. K. Hądzelek i R. Wroczyński, Wrocław 1968, s. 161.

³ W gniazdach sokolich na terenie Galicji ćwiczenia fizyczne uprawiało około 20% członków. Były placówki, gdzie ćwiczeń gimnastycznych okresowo nie uprawiano wcale, ze względu na brak chętnych.

⁴ *XX Sprawozdanie Wydziału Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich za rok 1912/1913*, Lwów 1913, s. 28.

okręgów: krakowski, tarnowski, rzeszowski, przemyski, lwowski, tarnopolski i stanisławowski. Rolę władz zwierzchnich pełniły organy szczebla związkowego — zjazd delegatów i zarząd Związku Sokolego, który kierował całą bieżącą działalnością organizacji. Podlegały mu zarządy okręgowe i towarzystwa w terenie, zwane popularnie gniazdami. Towarzystwa sokole posiadały dużą samodzielność, gdyż pod względem prawnym były samoistnymi organizacjami — każde z nich przechodziło odrębną procedurę rejestracji przez władze. W latach poprzedzających pierwszą wojnę światową w łonie sokolstwa uwidoczniły się dążenia centralizacyjne zmierzające do powiększenia spójności wewnętrznej i dyspozycyjności całej organizacji. Coraz większą rolę odgrywał zarząd Związku Sokolego, który określał główne kierunki działalności, stosunek do innych organizacji społecznych i wydarzeń politycznych.

„Sokół” był organizacją działającą przede wszystkim w miastach. Na wsi przyjmował się z dużymi oporami. Placówki zakładane wśród chłopów najczęściej wegetowały i nie prowadziły żywszej działalności. W towarzystwach sokolich na terenie Galicji skupiała się głównie inteligencja, w mniejszym zaś stopniu przedstawiciele drobnomieszczaństwa. Niewielki tylko odsetek stanowili reprezentanci klas posiadających i robotnicy. W „Sokole” krakowskim na przykład było w okresie 1885–1913 średnio 24% urzędników, 16,9% przedstawicieli wolnych zawodów, 16% rzemieślników, 12% studentów i uczniów, 8,3% sklepikarzy i tylko 1,9% robotników⁵. W gniazdach prowincjonalnych brakowało młodzieży. Napłynęła ona licznie do szeregów sokolich w związku z rozwojem skautingu i podjęciem szkolenia wojskowego przed pierwszą wojną światową. Sokolstwo postrzegane było przez społeczeństwo jako organizacja zasobna, posiadało bowiem 113 własnych budynków z salami gimnastycznymi i 131 boisk⁶.

Stowarzyszenia tak liczne i wpływowe jak „Sokół” były oczywiście obiektem zainteresowania ze strony różnych partii i ugrupowań politycznych, które przez opanowanie bądź zakładanie różnego rodzaju towarzystw niepolitycznych chciały rozszerzyć swe wpływy w społeczeństwie. Problem sympatii politycznych sokolstwa nabrał szczególnego znaczenia w ostatnich latach przed wybuchem pierwszej wojny światowej, gdyż jego struktury organizacyjne i zaplecze materialne mogły być z powodzeniem wykorzystane do prowadzenia szkolenia wojskowego.

Z kwestią stosunku do stronnictw politycznych „Sokół” lwowski zetknął się już w okresie swych narodzin. Nowo powstające stowarzyszenie próbowała opanować grupa młodych działaczy demokratycznych. Szczególną aktywność w tym kierunku przejawiali Tadeusz Romanowicz i Juliusz Starkel, którzy próbowali wprowadzić do pierwszego zarządu towarzystwa swoich zwolenników⁷. Próba ta nie powiodła się ze względu na niechętnie stanowisko części

⁵ Dane za: K. Toporowicz, *Geneza i rozwój organizacyjny Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w latach 1885–1914*, „Rocznik Naukowy WSWF”, t. 5, Kraków 1966, s. 91.

⁶ *XX Sprawozdanie Wydziału Związku...*, s. 31.

⁷ H. Kozłowska-Sabatowska, *Między konspiracją a pracą organiczną. Młodość Tadeusza Romanowicza*, Kraków 1986, s. 147.

członków „Sokoła” i zdecydowany sprzeciw jednego z liderów — Jana Dobrzańskiego⁸. Ten ostatni przywiązywał bardzo dużą wagę do apolityczności powstającej organizacji. Uważał, że jakiegokolwiek zaangażowanie polityczne będzie miało negatywny wpływ na rozwój towarzystwa, przyczyni się do powstania niesnasek i fermentu wewnętrznego, może wreszcie grozić rozwiązaniem stowarzyszenia przez władze. Poglądy swoje Dobrzański prezentował na łamach „Gazety Narodowej” — dowodził, że „Nie ma nic dla towarzystw zawiązywanych w celach niepolitycznych [...] szkodliwszego, jak oddawanie steru towarzystwa w ręce tego lub owego stronnictwa politycznego czy koterii. Towarzystwo takie chroma od samego początku, odstręcza od siebie największych nawet zwolenników celu, dla którego je zawiązano, a odstręcza z powodu, że na jego czele stoją stronnicy przeciwnego obozu politycznego; chroma od samego początku, bo wypacza się, przekształca się w klub polityczny [...] Dbajmy o to tylko, aby nadać i zachować charakter narodowy towarzystwu, a obojętną jest i powinno być rzeczą, czy wydziałowy [członek zarządu — J. S.] liczy się do tak zwanych radykałów czy konserwatystów, do białych czy czerwonych itd.”⁹. Ten przydługi być może cytat dobrze naświetla stosunek władz sokolich do polityki, szczególnie do bieżącej działalności ugrupowań politycznych.

Stanowisko Dobrzańskiego przyjęto za obowiązujące w całym sokolstwie, a przytoczoną tu wypowiedź wielokrotnie później przypominano podczas wystąpień publicznych działaczy sokolich i w wydawnictwach organizacyjnych¹⁰. „Sokół” miał być organizacją programowo apolityczną, otwartą dla wszystkich, bez różnicy na pochodzenie społeczne i poglądy polityczne członków.

Utrzymanie apolityczności było czasem kłopotliwe ze względu na presję niektórych ugrupowań politycznych. Na początku lat siedemdziesiątych XIX stulecia do połączenia z „Sokołem” dążyło towarzystwo „Orzeł Biały”, zdominowane przez demokratów. Władze „Sokoła” nie chciały jednak wiązać się z organizacją o wyraźnym obliczu politycznym i radykalniejszych formach działania¹¹. Mimo nacisku na zarząd oraz próby opanowania „Sokoła” od wewnątrz, przez napływ doń członków „Orła”, do połączenia nie doszło¹², a konkurencyjne stowarzyszenie upadło w 1873 r.

Analizując działania poszczególnych gniazd oraz opinie władz policyjnych i administracyjnych o „Sokole” można przyjąć, że w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w. kierownictwo organizacji zdołało utrzymać ją z dala od bieżących rozgrywek politycznych. Na łamach „Przewodnika

⁸ Jan Dobrzański (1820–1886), dziennikarz, wydawca „Gazety Narodowej”, działacz społeczny. Był jednym ze współtwórców „Sokoła” lwowskiego, prezes tego towarzystwa w latach 1871–1886.

⁹ „Gazeta Narodowa” 1867, nr 48, s. 3.

¹⁰ Por. *Kronika Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie*, w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestej piątej rocznicy założenia Tow. Gmin. „Sokół” we Lwowie*, Lwów 1892, s. 18; A. Dziędzielewicz, *Trzydziestolecie polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie 1867—1897*, Lwów 1897, s. 12.

¹¹ Członkowie „Orła” byli umundurowani, odbywali ćwiczenia z musztry i strzelania.

¹² *Kronika Towarzystwa...*, s. 26 n.

Gimnastycznego »Sokół«¹³ nie występuje w ogóle problematyka polityczna. Podobną wstrzeźliwość zachowywano też i na wewnętrznych zebraniach towarzystw, co zresztą nie zawsze wszystkim się podobało. Nawet w sprawozdaniu krakowskiej Dyrekcji Policji do Namiestnictwa o ruchu stowarzyszeń w roku 1894 czytamy, że „członkowie »Sokoła« nie mieszały się jako tacy do walki stronnictw politycznych”¹⁴.

Ogólna wstrzeźliwość „Sokoła” na niwie politycznej nie przekreślała oczywiście zainteresowania ze strony ugrupowań zajmujących się polityką, nie wykluczała też takich czy innych sympatii politycznych członków, czy nawet całych gniazd. Ruch sokoli zetknął się na przykład z niechętnym stanowiskiem konserwatystów krakowskich. Niektórzy historycy kultury fizycznej upatrują w tym nawet przyczynę stosunkowo późnego (w 1885 r.) zawiązania się towarzystwa sokolego w podwawelskim grodzie¹⁵. Postawa konserwatystów uwidoczniła się wyraźnie podczas polemiki prasowej na łamach „Czasu” i „Nowej Reformy” nad celowością zakładania towarzystw sokolich. Stańczykowski „Czas” głosił, że próby zakładania takich placówek są bezcelowe i „płyną u nas z nałogu naśladownictwa obcych”¹⁶. Edward Kubalski, jeden z wybitniejszych działaczy „Sokoła” w Krakowie, także odnotował w swych wspomnieniach, że „»Sokół« nie cieszył się wielkimi łaskami »Okopów św. Trójcy«. Należał on oczywiście do aparatów liberalnej »Tromtadacji«¹⁷.

Ruch sokoli w Galicji cieszył się rzeczywiście sympatią stronnictwa demokratów. Niektórzy liderzy tego ugrupowania, jak Tadeusz Romanowicz czy Adam Asnyk, związani byli z „Sokołem”. Romanowicz został nawet pierwszym prezesem Związku Sokolego; pełnił tę funkcję w latach 1893–1897. Nie można jednak mówić o istnieniu ścisłych związków z wymienionym stronnictwem, ani tym bardziej o jakiejś formie podporządkowania organizacyjnego. Możliwe, że tego właśnie obawiali się konserwatyści krakowscy, gdyż w sprawozdaniu policyjnym o sytuacji w stowarzyszeniach za rok 1889 odnotowano: „insynuacje, że Towarzystwo »Sokół« będzie ogniskiem popierającym cele stronnictwa postępowo-demokratycznego były bezpodstawne, — i pod tym względem nie ma obawy, gdyż przestrzeganie statutów, porządek i ład na zebraniach ogólnych, znakomita administracja i doskonała szkoła gimnastyczna cechują obecny zarząd”¹⁸.

¹³ Miesięcznik wydawany od kwietnia 1881 r. we Lwowie. Organ towarzystw sokolich, a od 1893 r. — organ Związku Sokolego w zaborze austriackim. Docierał też do gniazd „Sokoła” poza Galicją.

¹⁴ Sprawozdanie c.k. Dyrekcji Policji w Krakowie do Namiestnictwa o ruchu stowarzyszeń za rok 1894, Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej: AP w Krakowie), c.k. Dyrekcja Policji w Krakowie — Materiały do historii ruchu robotniczego (zbiór), sygn. StGKrMat. 59.

¹⁵ K. Toporowicz, op. cit., s. 67–69.

¹⁶ Cyt. za: „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1884, nr 9, s. 68.

¹⁷ E. Kubalski, „Z przeżyć i wspomnień sokolich (1885–1946)”, Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), rkp. 9813 III, s. 3.

¹⁸ Sprawozdanie c.k. Dyrekcji Policji w Krakowie do Namiestnictwa o ruchu stowarzyszeń za rok 1889, AP w Krakowie, sygn. StGKrMat. 59.

Opinie władz policyjnych i administracyjnych można uznać za uzasadnione. „Sokół” nie stanowił zagrożenia dla porządku społecznego czy też bezpieczeństwa państwa, mimo iż był uważany przez samych członków i mieszkańców zaboru austriackiego za organizację patriotyczną, o celach niepodległościowych. Praca nad podniesieniem kultury fizycznej społeczeństwa i działalność wychowawcza w duchu patriotycznym miały stanowić podwaliny ewentualnej, przyszłej walki o niepodległość w sprzyjających warunkach międzynarodowych. Nawet cudzoziemcy odwiedzający Galicję zwracali uwagę, że członków „Sokoła” wielu Polaków „uważa za zarodek przyszłego narodowego wojska”¹⁹. Niepodległość była oczywiście długofalowym celem „Sokoła”, chociaż w statutach i innych oficjalnych dokumentach organizacyjnych tego nie eksponowano²⁰. Mogło to zagrozić legalnej działalności stowarzyszenia. Częściej posługiwano się pojęciem „idei sokolej” czy „celu ostatecznego” dla określenia docelowego kierunku pracy. Wyraźniejsze postulaty niepodległościowe częściej głoszone na zlotach, zjazdach i innych imprezach sokolich. W publicystyce i prasie organizacyjnej śmielsze hasła walki o niepodległość pojawiają się później — w ostatnich latach przed wybuchem wojny światowej.

Liderzy ruchu sokolego nawiązywali do idei pracy pozytywnej i traktowali działalność gniazd jako element pracy organicznej, mający na celu pomnożenie sił fizycznych i duchowych społeczeństwa. Postulat „zdrowia i siły” często przewijał się w wypowiedziach kierowników i przywódców ideowych organizacji. Podczas pierwszego zlotu sokolego we Lwowie w 1892 r. podkreślano, że „Dziś padło na cały świat straszne, druzgocące hasło: walka o byt. [...] Co nie ma siły i zdrowia, to w walce tej upada i ginie! Na tę nieuchronną konieczność jedno lekarstwo tylko: zdobycie siły i zdrowia, siły i zdrowia ciała i duszy, siły i zdrowia w jednostkach i w narodzie”²¹. W podobnym duchu wypowiadał się też wspomniany już Tadeusz Romanowicz. Twierdził on, że naród który „skarłowacieje fizycznie” oraz dopuści do zaniedbań na niwie gospodarczej i umysłowej, narażony jest na utratę niezawisłości politycznej. „A skoro to prawdą jest o narodzie, który ma byt państwowy — przekonywał Romanowicz — tym bardziej jest prawdą o tym, który byt ten utracił, a w odzyskaniu go widzi najwyższy cel swych aspiracji. Potrzeba mu tym bardziej owych zasobów wiedzy, woli, mienia, zdrowia i siły fizycznej [...] Więc gdy powszechnie głoszone tylko hasło dobrobytu i hasło oświaty — my, Sokolicy, dodaliśmy hasło trzecie: zdrowia i siły”²². Warto przypomnieć, że autor tych słów stał na czele Związku Sokolego w okresie 1893–1897 i miał możliwość wytyczania kierunków działalności organizacji.

¹⁹ G. Brandes, *Lwów, w: Lwów i jego mieszkańcy. Numer specjalny „Przekroju”*, Kraków 1991, s. 14. (Przytoczona tu uwaga duńskiego krytyka i historyka literatury dotyczy roku 1896). O niepodległościowym charakterze „Sokoła” może też świadczyć fakt, iż w pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej pojawiły się głosy dowodzące, że „rola sokolstwa skończona”, gdyż cel działania organizacji został osiągnięty.

²⁰ Por. K. Toporowicz, op. cit., s. 78.

²¹ K. Fiszer, *Zlot Sokoli. Pamiętnik I Zjazdu Polskich Ginnastycznych Towarzystw Sokolich we Lwowie w dniu 5 i 6 czerwca 1892*, Lwów 1893, s. 7.

²² Przemówienie T. Romanowicza na jubileuszu ćwierćwiecza „Sokoła–Macierzy” w 1892 roku. Cyt. za: H. Cepnik, *Czerdziestolecie „Sokoła” lwowskiego 1867–1907*, Lwów 1907, s. 7–8.

Praca na niwie kultury fizycznej miała nie tylko pomnożyć siły i kondycję zdrowotną społeczeństwa, ale w zamierzeniach służyła też podniesieniu jego rozwoju cywilizacyjnego, wdrażaniu postępu, aktywizowaniu szerszych warstw ludności do pracy społecznej i narodowej. Był to program racjonalny, otwarty ku przyszłości i możliwy do realizacji w warunkach autonomii politycznej Galicji. Wyraźnie nawiązywał do koncepcji wysuwanych przez pozytywistów²³. Szczególne znaczenie miała działalność „Sokoła” na obszarach etnicznie mieszanych, a więc w Galicji Wschodniej, na Śląsku Cieszyńskim i na Bukowinie. Placówki organizacji były tam ostoją polskości, wpływały na rozbudzanie i podtrzymywanie świadomości narodowej, ogniskowały życie społeczno-kulturalne.

Pewne zmiany w postawie ideowo-politycznej sokolstwa można zaobserwować na przełomie XIX i XX stulecia. Korespondowały one z sytuacją w europejskim ruchu wychowania fizycznego oraz ze zmianami w życiu politycznym na ziemiach polskich. W wielu krajach zjawiskiem powszechnym było wykorzystywanie sportu i kultury fizycznej jako instrumentu walki społecznej czy politycznej²⁴. Wyraźnie uwidoczniło się też przenoszenie nacjonalizmu do kultury fizycznej na terenie Niemiec, Austrii, Francji czy Czech. Nawet żyjąca w diasporze ludność żydowska zaczęła tworzyć własne, narodowe organizacje wychowania fizycznego²⁵. Tak więc deklarowana przez wiele zrzeszeń sportowych apolityczność była często fikcją²⁶. Procesy zachodzące w kulturze fizycznej związane były z ogólnym wzrostem tendencji nacjonalistycznych w Europie końca XIX w. Ostatnia dekada tego stulecia przyniosła też na ziemiach polskich powstanie nowoczesnych i relatywnie masowych ruchów politycznych — socjalizmu i ruchu narodowo-demokratycznego.

Zmiany w sytuacji społeczno-politycznej odczuwano też w gniazdach „Sokoła” na terenie Galicji. Do głosu dochodziło młodsze pokolenie działaczy, często o nowych, bardziej wykrystalizowanych poglądach politycznych. Cytowany już Edward Kubalski wspominał, że od połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia walne zebrania „Sokoła” krakowskiego stały się bardziej burzliwe, większą aktywność zaczęli przejawiać młodzi i ćwiczący członkowie towarzystwa, którzy chcieli wprowadzić swych przedstawicieli do zarządu. „Były to bowiem czasy — pisał Kubalski — kiedy już to dwie czysto galicyjskie platformy, konserwatywna i liberalna, nie mogły wystarczyć społeczeństwu polskiemu w jego dążeniach, kiedy więc rodziła się idea wszechpolska, wytyczająca program działania dla wszystkich trzech zaborów, kiedy zaczynał

²³ Por. R. Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991, s. 29–39. Badacz ten formułuje hipotezę o relatywnie dużej trwałości i powszechności recepcji idei pozytywistycznych w społeczeństwie (s. 29).

²⁴ G. Młodzikowski, *Genealogia społeczna i klasowe funkcje sportu w latach 1860–1928*, „Roczniki Naukowe AWF w Warszawie”, t. 12, 1970, s. 6.

²⁵ W 1902 r. powstał Światowy Związek Żydowskich Organizacji Gimnastycznych i Sportowych Makkabi, z centralą w Berlinie.

²⁶ G. Młodzikowski, op. cit., s. 5. Autor twierdzi nawet, że „Apolityczność, czy też polityczna neutralność sportu jest jednym z największych fałszerstw wprowadzonych do historii kultury fizycznej”.

się wpływ i działalność Popławskiego, Dmowskiego, Balickiego i innych. Ludzie tego nowego obozu mieli też powoli objąć wybitniejsze placówki w poszczególnych gniazdach sokolich”²⁷.

Na terenie zaboru austriackiego systematyczna działalność Ligi Narodowej zaczyna się od roku 1895²⁸. Wtedy to do Lwowa przybył przywódca ideowy obozu — Roman Dmowski; zaczął też wychodzić „Przegląd Wszechpolski”. W latach następnych pojawili się inni wybitni działacze Narodowej Demokracji, jak Jan Ludwik Popławski, Zygmunt Balicki, Stanisław Kozicki, Ignacy Domagalski, Józef Hłasko, Zdzisław Dębicki czy Zygmunt Wasilewski. Większość z nich przybyła do Galicji z Królestwa Polskiego, chroniąc się przed represjami carskimi. Zaczynali oni pracę właściwie od zera, gdyż wcześniej Liga Polska nie rozwinęła na terenie zaboru austriackiego szerszej działalności²⁹.

Galicja zajmowała ważne miejsce w planach i praktyce działania Narodowej Demokracji. Ze względu na możliwość legalnej pracy stanowiła centrum rozwijania idei i propagandy narodowej³⁰. Wydawano tam wiele czasopism nagłaśniających ideologię tego obozu („Przegląd Wszechpolski”, „Polak”, „Słowo Polskie”, „Ojczyzna”); niektóre z nich kolportowano tajnie w pozostałych zaborach³¹. Obóz wszechpolski nie posiadał początkowo wykrystalizowanych struktur organizacyjnych. Dopiero w 1905 r. powstało jawne Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe w Galicji. Na terenie tej prowincji narodowi demokraci największe oparcie pozyskali w środowiskach inteligenckich oraz w Galicji Wschodniej, chociaż generalnie wpływy te były słabsze w porównaniu do innych zaborów³².

Jedną z głównych metod rozszerzania wpływów Ligi Narodowej w społeczeństwie było — obok propagandy w prasie — podporządkowywanie sobie różnego rodzaju organizacji społecznych już istniejących oraz zakładanie nowych stowarzyszeń. Ustawa Ligi z 1 IV 1893 r. przewidywała nawet funkcjonowanie we władzach centralnych wydziału oświaty i stowarzyszeń, którego zadaniem było „zakładanie wszelkiego rodzaju stowarzyszeń i instytucji, oraz kierownictwo istniejącymi”³³.

Na gruncie galicyjskim wszechpolacy wykazywali szczególne zainteresowanie trzema największymi organizacjami: Towarzystwem Szkoły Ludowej, Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” i kółkami rolniczymi. We wszystkich

²⁷ E. Kubalski, op. cit., s. 6.

²⁸ U. Jakubowska, *Lwów na przełomie XIX i XX wieku. Przegląd środowisk prasotwórczych*, Warszawa 1991, s. 67 nn.; J. Myśliński, *Grupy polityczne Królestwa Polskiego w Zachodniej Galicji 1895–1904*, Warszawa 1967, s. 131 nn.; S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej (1887–1907)*, Londyn 1964, s. 174.

²⁹ Ibid., s. 62. J. Myśliński (op. cit., s. 33) podaje, że Liga Polska zdobyła pewne wpływy w kręgu demokratów skupionych wokół „Nowej Reformy”.

³⁰ M. Jaskólski, *Konserwatyzm-nacjonalizm. Studia nad konfrontacjami ideowymi konserwatyzmu krakowskiego i demokracji narodowej przed 1914 r.*, Kraków 1989, s. 53.

³¹ O prasie ligowej zob. szerzej: J. Myśliński, *Prasa wydawana przez Ligę Narodową w Krakowie przed 1905 rokiem*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 2, 1963, s. 32–56.

³² R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1887–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980, s. 111.

³³ Ustawa Ligi Narodowej z dnia 1 IV 1893 r., w: S. Kozicki, op. cit., s. 518.

wymienionych zrzeszeniach uzyskali znaczące wpływy — największe, jak się wydaje, w Towarzystwie Szkoły Ludowej³⁴. Potwierdzenie tego możemy znaleźć na przykład w sprawozdaniu Ligi Narodowej za rok 1903/04, gdzie czytamy: „Praca kulturalna stronnictwa wzrosła znacznie. Ugruntowała się w Towarzystwie Szkoły Ludowej, gdzie w zarządzie głównym członkowie Ligi Narodowej stanowią większość, a w najważniejszych kołach wywierają wpływ decydujący [...] W »Sokole« wpływ naszego kierunku zaznaczył się płodną inicjatywą, mianowicie co do zakładania gniazd włościańskich; gniazdo krakowskie przoduje pod tym względem [...] »Sokół« stanowi dotąd główne źródło dopływu naszych członków do Ligi Narodowej”³⁵.

Wpływy Narodowej Demokracji w organizacjach społecznych pozwalały jej transmitować swoje idee i odpowiednio oddziaływać na opinię publiczną. Jednocześnie jednak działacze tego obozu starali się nie afiszować ze swoją przynależnością partyjną, wręcz przeciwnie — stwarzali pozory bezstronności i apolityczności. Jawne opanowanie jakiegoś towarzystwa uważano nawet za szkodliwe. Mechanizm tych działań trafnie wyjaśnił w swych *Pamiętnikach* Stanisław Grabski. „By więc naprawdę kierować opinią publiczną — pisał wiceprezes Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w Galicji — trzeba odpowiednio ją kształtować, nie tyle na wiecach partyjnych, co w bezpartyjnych środowiskach czynnej pracy narodowej, jakimi są narodowo-kulturalne stowarzyszenia. Ale, broń Boże, nie wolno w tym celu opanowywać ich zarządów przez partyjnych wyłącznie agitatorów. Można łączyć jednocześnie funkcję prezesa „Sokoła” czy powiatowego zarządu kółek rolniczych, czy powiatowej organizacji narodowej z faktycznym kierownictwem, a nawet prezesurą lokalnego koła stronnictwa [SD-N — J. S.]. Ale jest to tylko wtedy pożądane, gdy dany człowiek zdobył sobie uprzednio szacunek miejscowego społeczeństwa [...], w żadnym zaś razie nie przez przeforsowanie w danej instytucji na jej przewodniczącego partyjnej kandydatury endeckiej”³⁶.

Zbliżeniu między obozem narodowym a ruchem sokolim sprzyjała dostrzegalna zbieżność długofalowych celów działania i metod pracy bieżącej, akceptowany system wartości, wreszcie podobne zaplecze społeczne. Liga Narodowa w zasadzie zaakceptowała główne kierunki działalności i metody pracy „Sokoła”. Wydaje się, że wszechpolacy wzbogacili je jedynie o wyraźniejsze akcenty narodowe, nie próbowali natomiast zmieniać podstawowego nurtu działalności czy struktur organizacyjnych sokolstwa. Zasadniczym celem obu organizacji była niepodległość Polski. Zgodnie jednak przyjmowano, że nie można jej odzyskać w aktualnie panujących warunkach. Dlatego należy prowadzić systematyczną, wszechstronną pracę nad przygotowaniem wewnętrznych sił narodu, które mogłyby być wykorzystane w korzystnej

³⁴ Por. H. Wereszycki, *Historia polityczna Polski 1864–1918*, Wrocław 1990, s. 154; J. Myśliński, *Grupy polityczne...*, s. 165.

³⁵ *Sprawozdanie Komitetu Centralnego Ligi Narodowej do Komisji Nadzorczej Skarbu Narodowego w Rapperswilu z działalności Ligi Narodowej od 1 lipca 1903 do 1 lipca 1904*, „Niepodległość” 1934, t. 10, z. 1, s. 128.

³⁶ S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1989, s. 210.

sytuacji międzynarodowej³⁷. Działalność „Sokoła” wplatała się tym samym w ogół prac narodowych inicjowanych i propagowanych przez obóz wszechpolski. „I w ten sposób praca nasza — pisał w roku 1907 kronikarz sokoli — jest częścią, a częścią bardzo ważną i organiczną w ogólnym systemie pracy narodowej pod sztandarem szeroko pojętej polskości”³⁸.

W sokolstwie głoszone hasła demokratyczne i starano się wcielać je w życie przez odpowiednie kształtowanie stosunków między członkami i zacieranie różnic stanowych we własnych szeregach. Korespondowało to w pewnym stopniu z hasłami solidaryzmu narodowego, głoszonymi przez wszechpolaków. Podobne hasła propagowali też działacze sokoli. Podkreślali oni, że organizacja jest otwarta dla wszystkich, bez względu na pochodzenie społeczne i różnice majątkowe. Wiele mówiono o równości i braterstwie w szeregach sokolich, choć najczęściej kończyły się one poza murami sokolni³⁹. Różne formy działalności, szczególnie ćwiczenia fizyczne, miały sprzyjać niwelowaniu różnic klasowych. Przekonywano, że w łonie organizacji nie mają znaczenia podziały partyjne czy klasowe, gdyż „na sokolim zebraniu czy boisku nie ma klas. Robotnik staje obok rzemieślnika, kupca i inteligenta jako druh i tylko druh. Uczą się poznawać wzajemnie wartość człowieka, uczą się cenić jedni drugich”⁴⁰. Zewnętrznym wyrazem tego egalitaryzmu miało być zwracanie się do siebie słowem „druh”, pozdrowienie sokole — „czołem”, wreszcie strój organizacyjny, który jednak nabywali przede wszystkim członkowie zasobniejsi finansowo.

W szeregach sokolich, podobnie jak w obozie narodowym, dużą wagę przywiązywano do pracy wychowawczej. Toczono walkę z wadami narodowymi, propagowano postawy patriotyczne, obywatelskie, aktywność społeczną i narodową.

Przenikanie wpływów Ligi Narodowej do „Sokoła” ułatwiał podobny skład społeczny członków obu organizacji. Jak podaje Roman Wapiński, wśród członków Ligi Narodowej zdecydowanie dominowali inteligenci (około 80%)⁴¹. Ta warstwa społeczna odgrywała też najważniejszą rolę w „Sokole” galicyjskim. Organizacja działała głównie w skupiskach miejskich. Szeregi jej wypełniali przede wszystkim urzędnicy, nauczyciele, przedstawiciele wolnych zawodów, kupcy i rzemieślnicy⁴². Ci ostatni reprezentowani byli raczej przez właścicieli warsztatów niż czeladników. Stosunkowo mało było młodzieży. W zarządach towarzystw sokolich najczęściej spotykamy adwokatów, lekarzy i urzędników. „Sokół” przyjął się więc w tych środowiskach, w których później

³⁷ Por. J. L. Popławski, *Pisma polityczne*, t. 1, Kraków–Warszawa 1910, s. 28 i 96.

³⁸ H. Cępnik, op. cit., s. 10.

³⁹ Sokolniami nazywano budynki organizacji, w których mieściły się zwykle sale gimnastyczne (często ze sceną), garderoby, biura i mieszkania pracowników.

⁴⁰ T. Powidzki, „Sokół” jako czynnik państwowotwórczy, b.m. i r.w., s. 6.

⁴¹ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, s. 66.

⁴² Zob. Członkowie polskiego Tow. gimnastycznego „Sokół-Macierz” we Lwowie, w: *Sprawozdanie Wydziału polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół-Macierz” we Lwowie za rok 1906*, Lwów 1907, s. 75–115; *Spis członków*, w: *Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za rok 1909*, Kraków 1910, s. 42–56.

znaczące wpływy uzyskała Narodowa Demokracja. Charakterystyczną zbieżność możemy też dostrzec, jeśli chodzi o rolę gniazd sokolich w życiu ludności polskiej na terenie Galicji Wschodniej i relatywnie łatwiejsze przyjmowanie się idei wszechpolskich w tej części kraju⁴³.

Systematyczną penetrację narodowych demokratów w sokolstwie na terenie zaboru austriackiego można zaobserwować od pierwszych lat XX stulecia⁴⁴. Już nieco wcześniej miały miejsce ważne zmiany personalne; mianowicie w roku 1898 prezesem „Sokoła” w Krakowie został Władysław Turski⁴⁵, późniejszy członek Ligi Narodowej, w roku zaś następnym na czele Związku Sokolego stanął Ksawery Fiszer⁴⁶, także zdecydowany sympatyk obozu narodowego. Ludzie ci aż do wybuchu wojny światowej przewodzili sokolstwu polskiemu w państwie Habsburgów.

Wśród pierwszych członków przyjętych do LN z terenu Galicji znalazła się grupa wybitnych działaczy sokolich. W roku 1900 do Ligi weszli Stanisław Biega, Stanisław Rowiński, Leonard Tarnawski i Władysław Turski — wszyscy czynni na niwie sokolej⁴⁷. Szczególnie silną pozycję narodowi demokraci zdobyli we władzach „Sokoła” krakowskiego. W zarządzie tego towarzystwa pracowali — obok wspomnianych już Rowińskiego i Turskiego — Edward Kubalski i Stanisław Szaynowski. W latach 1902–1904 czynny był tam też Zygmunt Balicki. Stanisław Kozicki, znany działacz i historyk Ligi Narodowej, pisał, że to właśnie Balicki „wprowadził do Ligi prezesa gniazda krakowskiego Władysława Turskiego i wybitnego działacza w sokolstwie adwokata Stanisława Rowińskiego”⁴⁸. W ramach zarządu Ligi grupy krakowskiej istniała nawet specjalna sekcja sokoła, którą tworzyli aktywni w tej organizacji członkowie Ligi⁴⁹.

We Lwowie i na terenie Galicji Wschodniej największe zasługi dla pozyskania i ugruntowania wpływów wszechpolskich w „Sokole” położył Stanisław Biega⁵⁰. Był on sekretarzem Związku Sokolego i jednocześnie redaktorem endeckiego „Słowa Polskiego”, miał więc duże możliwości oddziaływania na sokolstwo i w ogóle na opinię publiczną. Wagę działalności

⁴³ R. Wapiński *Narodowa Demokracja...*, s. 111.

⁴⁴ J. Myśliński (*Grupy polityczne...*, s. 169) pisze, że Liga Narodowa w początkach XX w. „zwróciła szczególną uwagę na »Sokoła«, którego już niedługo miała całkowicie opanować”. Pogląd o całkowitym opanowaniu organizacji przez Ligę wydaje się być uproszczeniem, tym bardziej, że nie został udokumentowany.

⁴⁵ Turski Władysław (?–1931), inżynier, prezes „Sokoła” krakowskiego i wiceprezes Związku Sokolego. Członek Komitetu Głównego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w Galicji, członek Ligi Narodowej, wykluczony z niej prawdopodobnie przed rokiem 1914.

⁴⁶ Fiszer Ksawery (?–1918), urzędnik lwowskiego magistratu, pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji w „Sokole”, prezes Związku Sokolego w Galicji w latach 1899–1918.

⁴⁷ Zob. *Spis członków Ligi Narodowej 1893–1927*, w: S. Kozicki, op. cit., s. 569–588.

⁴⁸ *Ibid.*, s. 177. J. Myśliński (*Grupy polityczne...*, s. 184) podaje, że „W r. 1903 Liga niemal całkowicie opanowała »Sokoła« w Krakowie, w którym większość funkcji objęli krakowscy zetowcy”.

⁴⁹ Materiały Ligi Narodowej grupy krakowskiej, Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (dalej: APAN), Materiały Stanisława Kozickiego (dalej: MSK), sygn. 2, k. 1–2. Por. też J. Myśliński, *Grupy polityczne...*, s. 229.

⁵⁰ Biega Stanisław (1862–1923), urzędnik skarbowy, dziennikarz, działacz społeczny. Bardzo aktywny członek Ligi Narodowej, czynny w „Sokole” i Towarzystwie Szkoły Ludowej.

tego człowieka zgodnie doceniają kierownicy obozu narodowego i „Sokoła”. Cytowany już Stanisław Grabski podkreślał, że „Na czele ligowej pracy w „Sokole” stał Stanisław Biega. Był on jednym z pierwszych Galicjan, którzy przystąpili do Ligi. Ale już wcześniej był zapalonym propagatorem i organizatorem sokolstwa w Galicji Wschodniej i Środkowej [...] Poza pracą ligową i sokolską nie miał on innej treści życia. Oddał się jej całkowicie w służbę. Nikt też bodaj nie pozyskał dla Ligi tytułu co on prowincjonalnych działaczy”⁵¹.

Brak dostatecznych źródeł uniemożliwia precyzyjne określenie ilu członków Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego czy Ligi Narodowej w Galicji zajmowało ważniejsze stanowiska w zarządach gniazd sokolich. Legitymacje członkowskie „Sokoła” posiadało — poza wymienionymi wcześniej — wielu wybitnych polityków Narodowej Demokracji; między innymi Ernest Adam, Roman Dmowski, Stanisław Głąbiński, Stanisław Grabski czy Zdzisław Próchnicki. Nie wiązała się z tym jednak jakaś ich szczególna aktywność na niwie sokolej. Sama przynależność liderów obozu narodowego do „Sokoła” nie upoważnia jeszcze do wyciągania daleko idących wniosków o ich wpływach w tej organizacji. Nieprzypadkowo natomiast wielu członków i sympatyków Ligi Narodowej pełniło ważne funkcje w sokolstwie. Działaczy tego obozu możemy często spotkać na stanowiskach prezesów czy sekretarzy w gniazdach⁵² oraz w strukturach organizacyjnych wyższego rzędu (okręgi, Związki Sokoli). Przykładowo w roku 1903 czterema okręgami sokolimi (na 7 istniejących) kierowali członkowie Ligi Narodowej⁵³: Władysław Turski — okręgiem krakowskim, Tadeusz Tertil — tarnowskim, Leonard Tarnawski — przemyskim i Emil Schmidt — tarnopolskim. Było to wyrazem dużych już wpływów narodowych demokratów w „Sokole” i rezultatem ich świadomej polityki. Dlatego też można zgodzić się z późniejszymi uwagami prasy zbliżonej do obozu irredentystycznego, która z żalem konstatowała: „Mimo że większość członków gniazd „Sokoła”, kół TSL itd., nie składa się z wszechpolaków — organizacjami tymi kierują politycy narodowo-demokratyczni, nadają im swe piętno”⁵⁴.

Nasuwa się przy tym pytanie, na ile to „piętno” wszechpolaków widoczne było w działalności i wystąpieniach publicznych „Sokoła”? Czytając prasę sokolą⁵⁵ oraz protokoły i sprawozdania organizacyjne zauważymy, że około 1902 r. pojawia się tam więcej akcentów narodowych. Używa się coraz powszechniej słów, pojęć i haseł charakterystycznych dla aparatu propagan-

⁵¹ S. Grabski, op. cit., s. 211. Por. z relacją tegoż o pracy w Lidze Narodowej, APAN, MSK, sygn. 3, k. 52.

⁵² S. Grabski, op. cit., s. 181 i 209.

⁵³ T. Tertil był członkiem Ligi Narodowej w latach 1906–1912, natomiast E. Schmidt został przyjęty przed r. 1905. Zob. *Spis członków Ligi...*, passim.

⁵⁴ Wycinek z „Gazety Wieczornej” z marca 1913 r., AAN, Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (dalej: KSSN), sygn. 35, s. 19.

⁵⁵ Głównym organem prasowym organizacji był miesięcznik „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” wychodzący we Lwowie od 1881 r. W Krakowie wydawano w latach 1897–1901 „Przegląd Gimnastyczny”, a w latach 1909–1914 „Przegląd Sokoli”.

dowego Narodowej Demokracji. Wpływowi działacze proponują pogłębienie narodowych zadań sokolstwa. Miało to sprzyjać żywшему rozwojowi organizacji, która w tym czasie przeżywała pewien zastój. „Powoli i stopniowo, ale stale i wytrwale — pisano na łamach „Przewodnika Gimnastycznego »Sokół«” — zmierzać musimy do tego, aby sokolstwo nasze stało się instytucją na wskroś narodową [...] Szczerym, prawdziwym sokolem ten tylko nazwać się może, kto przede wszystkim zdaje sobie jasno sprawę z zadań narodowych sokolstwa i z całą świadomością pracuje nad ich urzeczywistnieniem”⁵⁶. W podobnym duchu wypowiadał się wiceprezes Związku Sokolego, Władysław Turski. Proponował on zaliczenie do obowiązków sokolich niektórych postulatów narodowych demokratów. Zaakceptował to X zjazd delegatów Związku, który odbył się 28 IX 1902 r. we Lwowie. Zewnętrznym wyrazem nowej postawy było hasło, które od listopada tegoż roku pojawiło się na winiecie „Przewodnika Gimnastycznego”: „Obowiązkiem każdego prawego Sokola polskiego jest: przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej, popierać przede wszystkim przemysł polski, pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem ludu dla pracy narodowej”⁵⁷.

Wspomniany wyżej zjazd delegatów uchwalił też, że „Sokolstwo polskie solidaryzuje się w zupełności z pracami wiecu narodowego [...], postanawia wziąć w tym wiecu czynny udział i wygłosić na nim referat o celach i zadaniach sokolstwa jako niezbędnego czynnika w rozwoju naszego życia narodowego”⁵⁸. Wypełniając tę uchwałę Stanisław Rowiński przedstawił na wspomnianym wiecu, który miał miejsce 31 V–1 VI 1903 r. we Lwowie, odczyt pt. „Sokolstwo polskie wobec pracy narodowej”, ogłoszony później drukiem⁵⁹. Tekst wystąpienia był istotny z wielu względów. Autor podkreślił znaczenie kultury fizycznej dla rozwoju społeczeństwa, porównał stan wychowania fizycznego na ziemiach polskich i w innych krajach Europy, gdzie było ono na znacznie wyższym poziomie. Rowiński śmieiej wyartykułował zadania „Sokoła” i powiązał je ściśle z celami obozu narodowego. Pisał, że „Sokolstwo pragnie przysporzyć swemu społeczeństwu jak największą liczbę ludzi zdrowych, silnych, pełnych męskiego hartu, stanowczości, energii i silnej woli, mających poszanowanie dla każdego zawodu i stanu, dla każdego przekonania, ludzi karnych i solidarnych, miłujących przeszłość swego narodu, a mających za wspólny cel odzyskanie dlań niepodległości”⁶⁰. Jednakże walka o niepodległość była — zgodnie z założeniami wszechpolaków — odkładana na czas bliżej nieokreślony. Głównym zadaniem miała być codzienna, systematyczna praca, obliczona na wzmocnienie sił narodu. „Przodkowie nasi umierali za ojczyznę — pisał Rowiński — my wśród zmienionych warunków bytu, życiem swym przysłużyć się jej chcemy; a jak długo nie pora wywalczyć niezawisłość orężem, chcemy przez udoskonalenie społeczeństwa pod każdym względem dopomóc

⁵⁶ „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1902, nr 1, s. 2.

⁵⁷ Ibid., nr 11, s. 51.

⁵⁸ Ibid. s. 86.

⁵⁹ Zob. S. Rowiński, *Idealy i cele sokolstwa polskiego*, Kraków 1907.

⁶⁰ Ibid., s. 17.

mu do wytworzenia takich stosunków, które by naród nasz nie tylko z innymi, dziś wyżej od niego stojącymi narodami zrównały, ale dały mu wobec nich zupełną niezależność kulturalną i ekonomiczną, a zarazem z czasem, siłą stosunków i faktów, niezależność polityczną. Oto nasz cel — oto zadanie sokolstwa wobec społeczeństwa”⁶¹. Stanowisko to, tak jasno i dobitnie tu wyłożone, obowiązywało aż do ostatnich lat przed wybuchem pierwszej wojny światowej.

Akcenty narodowe znalazły swoje odzwierciedlenie także w statutach sokolich. Podkreślono polski charakter organizacji. Od końca XIX stulecia w nowych statutach oficjalna nazwa stowarzyszenia brzmi Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” (przedtem przymiotnik „polskie” nie występował). W roku 1905 zmieniono statut związkowy. Do zadań Związku włączono „popieranie narodowych celów sokolstwa” i zaznaczono, że językiem urzędowym organizacji jest język polski⁶². W ślad za tym poszły zmiany w statutach gniazd, gdzie do zadań zaliczono „udział w pracy narodowej”, który miał być realizowany przez „rozbudzanie poczucia obowiązków narodowych”⁶³. W ostatniej wersji statutu z roku 1913 wykluczono członkostwo osób narodowości niepolskiej. Paragraf czwarty tego dokumentu określał, że „Członkiem Towarzystwa może być każdy Polak (Polka) czci nieposzlakowanej, który ukończył 18 lat życia”⁶⁴. Niektóre placówki sokole zaczęły wymagać od swoich nauczycieli gimnastyki — obok kwalifikacji zawodowych — pochodzenia polskiego i wyznania rzymskokatolickiego⁶⁵.

Znamienne były reakcje sokolstwa na wydarzenia społeczno-polityczne zachodzące na ziemiach polskich i posunięcia zaborców. Organizacja zaangażowała się w akcję protestu przeciwko polityce władz pruskich względem ludności polskiej. Na łamach „Przewodnika Gimnastycznego” informowano o szykanowaniu „Sokoła” w Wielkopolsce, o prześladowaniach i wywłaszczeniach ludności polskiej, donoszono o antypolskich głosach części prasy niemieckiej⁶⁶. Władze sokole organizowały zbiórkę składek na „ofiary gwałtów pruskich”, poparły też wystąpienie Stanisława Głębińskiego na forum parlamentu wiedeńskiego przeciwko antypolskiej polityce Niemiec. Zarząd Związku Sokolego na posiedzeniu w dniu 16 II 1908 r. uchwalił przyłączenie się do akcji bojkotu towarów pruskich, prowadzonej na terenie Galicji. Odezwę wzywającą do bezwzględnego bojkotu towarów i wydawnictw niemieckich opublikowano w „Przewodniku Gimnastycznym” i rozesłano do wszystkich gniazd sokolich⁶⁷. Wiązało się to z hasłami popierania produkcji krajowej (galicyjskiej), szczególnie polskiej.

⁶¹ Ibid., s. 18—19.

⁶² „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1905, nr 12, s. 95; K. Fiszer, *Zarys organizacji polskich towarzystw sokolich*, Lwów 1910, s. 37.

⁶³ *Wzorcowy Statut Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, w: *Zbiór ustaw sokolich*, Lwów 1910, s. 3—4.

⁶⁴ Statut Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie (z 1913 r.), AP w Krakowie, Starostwo Grodzkie Krakowskie, sygn. StGKr 216, fasc. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie 1891—1939, b.p.

⁶⁵ „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1906, nr 4, s. 40.

⁶⁶ Ibid., 1907, nr 1, s. 2.

⁶⁷ Ibid., 1908, nr 3, s. 17; *XV Sprawozdanie Wydziału Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich (za rok 1907/908)*, Lwów 1908, s. 37.

Podobnie negatywną postawę zaznaczył „Sokół” wobec poczynań władz carskich zmierzających do wyodrębnienia Chełmszczyzny z terytorium Królestwa Polskiego. Podnoszono ten problem na łamach prasy, a w grudniu 1911 r. na znak protestu w salach „Sokoła” krakowskiego i lwowskiego odbyły się wielkie wiece obywatelskie⁶⁸.

Zbieżne z postawą Narodowej Demokracji było stanowisko, jakie zajęły władze sokole wobec wydarzeń rewolucyjnych lat 1905–1907 na terenie Królestwa Polskiego⁶⁹. W „Przewodniku Gimnastycznym” potępiano rząd carski, ale i wystąpienia rewolucyjne. Opublikowano rezolucję uchwaloną 14 II 1905 r. na wiecu we Lwowie, w której wyrażano oburzenie „z powodu dzikiego i prowokacyjnego postępowania władz rosyjskich”, ale też uznano ruch rewolucyjno-powstańczy za bezsensowny i w związku z tym wzywano społeczeństwo polskie „aby wszelkimi siłami starało się takiemu ruchowi zbrojnemu zapobiec, a natomiast energię wszystkich warstw narodu skupiło do zgodnej pracy nad odrodzeniem narodowym i do wytrwałej walki o prawa narodowe”⁷⁰. Był to już ważki krok polityczny, co do którego nie było zresztą zgody wśród ogółu członków. Część sokolów protestowała przeciw takiemu stanowisku władz Związku, przypominając o apolityczności organizacji. Sprawa stosunku do rewolucji dyskutowana była w październiku 1905 r. na XIII zjeździe delegatów towarzystw sokolich. Na wniosek S. Biegi przyjęto wtedy uchwałę, że „Wydział Związku obowiązany jest zabierać głos w ważnych momentach narodowych”⁷¹. Dało to lwowskiej centrali swobodę wypowiedziania się w ważniejszych sprawach politycznych, gdy jednocześnie odmówiono takiego prawa towarzystwom w terenie. Zarząd Związku uchwalił bowiem 4 II 1906 r.: „Ponieważ oświadczenia sokolstwa w sprawach obchodzących ogół powinny być jednolite, przeto Towarzystwom wolno oświadczać się publicznie w sprawach takich tylko na wezwanie i według wskazówek Związku”⁷². Na rzecz ofiar wojny rosyjsko-japońskiej i rewolucji w Królestwie organizowano w gniazdach zbiórki pieniężne. Do września 1906 r. zebrano prawie sześć tysięcy koron⁷³.

Zdecydowane, narodowe stanowisko zajmował „Sokół” w sporach i konfliktach polsko-ukraińskich czy polsko-czeskich⁷⁴. Gniazda sokole miały być strażnicami polskości na kresach. Chodziło tu o Galicję Wschodnią, Śląsk Cieszyński i Bukowinę. Dla wspierania działalności sokolej na tych terenach organizowano nawet specjalne fundusze⁷⁵. Korespondowało to z polityką

⁶⁸ „Przegląd Sokoli” 1909, nr 11, s. 4; „Zarzewie” 1911, nr 12, s. 319–320; E. Bobrowski, *Trzy protesty robotników Krakowa. Przeciw oderwaniu Chełmszczyzny (1909–1911–1918)*, „Niepodległość” 1937, t. 15, z. 2, s. 188.

⁶⁹ K. Toporowicz, op. cit., s. 81.

⁷⁰ „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1905, nr 3, s. 17–18.

⁷¹ Ibid., nr 11, s. 90; *XIII Sprawozdanie Wydziału Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich (za rok 1905/1906)*, Lwów 1906, s. 12.

⁷² „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1906, nr 3, s. 30.

⁷³ *XIII Sprawozdanie Wydziału Związku...*, s. 32.

⁷⁴ K. Toporowicz, op. cit., s. 81–82.

⁷⁵ „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1909, nr 11, s. 93.

obozu narodowego w zaborze austriackim, która zmierzała do aktywizacji narodowej ludności polskiej na wymienionych obszarach. W publikacjach sokolich przypomniano polskie wątki z przeszłości Rusi Czerwonej, podkreślano związany z tym dorobek cywilizacyjny. Władze organizacji — a można przypuszczać, że i większość członków — solidaryzowały się z walką o polskość Uniwersytetu Lwowskiego⁷⁶. Na terenie Śląska Cieszyńskiego placówki sokole angażowały się w walkę o emancypację ludności polskiej, co nieraz doprowadzało do spięć z sokolami czeskimi, zajmującymi analogiczne, zdecydowanie narodowe stanowisko.

Zaostrzenie się postawy władz sokolich wobec innych narodowości zamieszkujących Galicję można zaobserwować na przykładzie wypożyczania sal organizacyjnych. „Sokół” dysponował okazałymi budynkami, w których pomieszczenia wynajmowano innym instytucjom i organizacjom społecznym. X zjazd delegatów, obradujący we Lwowie 28 IX 1902 r., uchwalił jednak, że należy „przy wynajmowaniu sal gimnastycznych na widowiska publiczne mieć na względzie godność sokolą i narodową”⁷⁷. Posunięcie to było obliczone na ograniczenie wypożyczania sal towarzystwom żydowskim i ukraińskim⁷⁸. Później stanowisko kierownictwa „Sokoła” w tej sprawie nabrało jeszcze bardziej zdecydowanego charakteru. Gniazdom nie stosującym się do powyższej uchwały zagrożono nawet wykluczeniem ze Związku⁷⁹.

Zgodne z hasłami i praktyką działania obozu wszechpolskiego były dążenia sokolstwa galicyjskiego do nawiązania ściślejszych ponadzaborowych więzi z bratnimi organizacjami działającymi w Wielkopolsce, Królestwie Polskim i na wychodźstwie. Działania w tym kierunku nie były pozbawione znaczenia, gdyż — mimo wielu zjawisk potwierdzających jednorodność polskiej wspólnoty narodowej — długotrwałe rozbicie granicami państw zaborczych sprzyjało narastaniu dysonansów i poczucia odrębności. Ponadzaborowa łączność organizacji sokolich przyczyniała się więc w jakimś stopniu do ogólnonarodowej integracji społeczeństwa w okresie niewoli⁸⁰. Kontakty między Związkami Sokolimi w poszczególnych zaborach istniały w zasadzie przez cały czas, mimo przeszkód czynionych przez władze rosyjskie i pruskie⁸¹.

⁷⁶ Ibid., 1907, nr 4, s. 25; *Sprawozdanie Wydziału polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół-Macierz” we Lwowie za rok 1907*, Lwów 1908, s. 15.

⁷⁷ *X Sprawozdanie Wydziału Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich (za rok 1902/903)*, Lwów 1903, s. 7.

⁷⁸ Podczas wieczorku ukraińskiej „Proświty” w Tarnopolu, który miał miejsce 26 XI 1901 r. w sali „Sokoła” grupa Ukraińców zażądała usunięcia wiszącego nad sceną portretu T. Kościuszki. Oburzeni tym członkowie „Sokoła” na walnym zebraniu uchwaliли nie wynajmować w przyszłości sali żadnym towarzystwom ukraińskim. Zob. „Przewodnik Gimnastyczny >> Sokół <<” 1902, nr 1, s. 4–5.

⁷⁹ Uchwała zarządu Związku Sokolego z 24 III 1912 r. Zob. „Przewodnik Gimnastyczny >> Sokół <<” 1912, nr 4, s. 25.

⁸⁰ O problemach tych zob. szerzej: *Drogi integracji społeczeństwa w Polsce XIX–XX w.*, pod red. H. Zielińskiego, Wrocław 1976. Okresu drugiej połowy XIX i początków XX w. (do 1914 r.) dotyczą zwłaszcza teksty Adama Galosa i Jana Molendy. Na czynniki dezintegracyjne i przejawy odrębności zwrócił ostatnio uwagę Roman Wapiński (*Pokolenia Drugiej...*, s. 91–94).

⁸¹ Np. w 1900 r. władze pruskie nie pozwoliły na przybycie delegacji sokolej z Galicji na zlot sokolów wielkopolskich. Zob. B. Chrzanowski, „Wspomnienia”, cz. 1, Bibl. Rac., rkp. 1375/1, s. 92.

Wymieniano doświadczenia, wzory organizacyjne, wydawnictwa. Zaznaczano jedność narodową i przynależność do jednej wspólnoty organizacyjno-ideowej, za jaką uważano sokolstwo polskie. „Pamiętam też wzruszający moment jakiejś wigili — wspominał jeden z działaczy krakowskich — kiedy łamaliśmy się opłatkiem nadesłanym i z Warszawy, i z Poznania, i ze Śląska”⁸². Na łamach lwowskiego „Przewodnika Gimnastycznego” drukowano sporo informacji o życiu towarzystw sokolich poza Galicją. Dobrą okazją do spotkań oraz demonstrowania wspólnoty ideowej i jedności narodowej były zloty sokole. Wymownym tego przykładem może być wystąpienie Tadeusza Romanowicza na pierwszym zlocie sokolstwa galicyjskiego (byli też delegaci spoza Galicji) w czerwcu 1892 r. we Lwowie, kiedy mówił on: „Tym, żeśmy się przy tym sokolim święcie zjechali zewsząd, skąd tylko przybyć nam było wolno, stwierdzamy ponownie, iż choć rozdzieleni kordonami, jeden zawsze tworzymy naród, jedną rodzinę, która ma wspólną przeszłość i wspólne dzisiaj cele, ale też jako żywo wspólną przyszłość i wspólne w niej radości mieć będzie”⁸³.

Kontakty, o których mowa wyżej, miały jednak tylko okazjonalny charakter. Inicjatywa nawiązania ściślejszych więzi organizacyjnych wyszła od gniazda w Zakopanem. We wniosku skierowanym przez nie do zarządu Związku czytamy: „Dróg wiodących do nieodzownej dla istnienia narodu jedności, do wytworzenia jednolitości narodowego życia leży przed nami mnóstwo. Jedna z nich — to stwarzanie wspólnych, całą polską ziemię obejmujących związków we wszelkich gałęziach społecznego i narodowego bytu. Wszechpolskie związki takie — to nie orężne, ale niemniej skuteczne unicestwianie kordonów, to najpotężniejsze, bo życiową siłą dokonywane spajanie poszarpanych dzielnic, to jednocześnie ducha narodu, to istotne budzenie Polski”⁸⁴. Ustosunkowując się do tej propozycji władze sokole postanowiły, że zarząd Związku „będzie dążyć do utworzenia komisji z reprezentantów wszystkich polskich Związków Sokolich (Królestwo, Poznańskie, Galicja, Ameryka), celem wzajemnego porozumiewania się w sprawach wspólnych”⁸⁵. Pierwsze zebranie Komisji Porozumiewawczej Związków Sokolstwa Polskiego odbyło się 19 V 1907 r., ostatnie (siódme) — 21 VI 1914 r. w Krakowie. Komisja pracowała oczywiście w konspiracji, gdyż ujawnienie jej mogło zagrozić legalnej działalności „Sokoła” w zaborze pruskim i austriackim. W naradach uczestniczyli głównie działacze sokoli związani z Narodową Demokracją (m. in. S. Biega, W. Turski, S. Rowiński, K. Fiszer — z Galicji; J. Lange, T. Powidzki, B. Chrzanowski — z zaboru pruskiego; L. Kreczmar, S. Popowski i K. Srokowski — z Królestwa)⁸⁶. Na zebraniach ustalano jednolity kierunek rozwoju ideowego i organizacyjnego, uzgadniano wspólne wystąpienia sokolstwa polskiego na

⁸² E. Kubalski, op. cit., s. 44. Organizacje sokole w poszczególnych zaborach przesyłały sobie wzajemnie życzenia świąteczne i symboliczny opłatek.

⁸³ Cyt. za: K. Fiszer, *Złoty Sokol...*, cz. 2, s. 48.

⁸⁴ Cyt. za: M. Terech, *M mało znana karta dziejów Sokolstwa Polskiego*, Warszawa 1938, s. 4.

⁸⁵ *XIII Sprawozdanie Wydziału Związku...*, s. 37.

⁸⁶ Podczas ostatniego spotkania w czerwcu 1914 r. brał też udział prezes Związku Sokolów Polskich z USA — Teofil Starzyński.

zewnątrz, stosunek do „Sokoła” w Czechach, Rosji, wreszcie stanowisko na wypadek ewentualnego konfliktu zbrojnego⁸⁷.

Życie społeczno-polityczne w zaborze austriackim nabrało znacznego przyspieszenia w ostatnich latach przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Wiązało się to oczywiście z zaostrzeniem sytuacji międzynarodowej, szczególnie zaś napięciami na linii Wiedeń–Petersburg. Galicja stała się bazą dla ruchu irredentystycznego i związanych z tym przygotowań wojskowych⁸⁸. W społeczeństwie polskim ukształtowały się jednak dwie odmienne koncepcje co do wykorzystania nadciągającej wojny dla realizacji własnych aspiracji niepodległościowych. Szczególnie ostra walka między rzecznikami obu orientacji toczyła się właśnie na terenie Galicji. Kierownicy obozu narodowego znaleźli się tam w bardzo kłopotliwej sytuacji. Antyniemieckie, a więc w konsekwencji progalicyjskie i prorosyjskie stanowisko Ligi Narodowej, przeforsowane przez Romana Dmowskiego, było dla wielu działaczy bardzo trudne do przyjęcia⁸⁹. Koncepcja Dmowskiego, zakładająca zjednoczenie ziem polskich pod berłem Rosji, była zupełnie nieatrakcyjna na gruncie galicyjskim. Klóciła się z powszechną niechęcią do caratu i postawą społeczeństwa, szczególnie młodzieży; zrywała z dominującą w polskiej myśli politycznej tradycją walki z Rosją⁹⁰.

Szczegółnej presji, tak ze strony opinii publicznej, jak i czynników politycznych obu orientacji, podlegało sokolstwo. Było ono przecież postrzegane jako organizacja mająca przygotować kadry dla polskiego ruchu niepodległościowego. Poza tym liczebność i zasobność „Sokoła” w Galicji była niepoślednim argumentem do walki o utrzymanie go w orbicie wpływów Narodowej Demokracji bądź zbliżenie do Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (KSSN) i ruchu strzeleckiego.

Wśród samych działaczy Ligi Narodowej wynikły poważne różnice zdań co do przygotowań wojskowych w „Sokole” i Drużynach Bartoszewych. Pracę w tym kierunku popierali Biega i Rowiński, jednak większość ligowców (w tym i Dmowski) była temu przeciwna. Wspomniany tu Rowiński pisał, że „Balicki i inni przestrzegali przed tą robotą będąc zdania, że przygotowania wojskowe mogą w uczestników wpoić z natury rzeczy konieczność zbrojnej akcji i wywołać wystąpienia dla Polski niekorzystne, których się opanować nie da”⁹¹.

⁸⁷ M. Terech, op. cit., passim; J. Snopko, *Tajna konferencja delegatów „Sokoła” z trzech zaborów i wychodźstwa w Krakowie w 1914 roku*, „Studia Podlaskie”, t. 3, Białystok 1991, s. 191–193.

⁸⁸ Zob. M. Wrzosek, *Polskie formacje wojskowe podczas I wojny światowej*, Białystok 1977, s. 9–28; M. Zgórnjak, *1914–1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987, s. 102–117. O myśli irredentystycznej najszerszej: T. Nałęcz, *Irredenta polska. Myśl powstańcza przed I wojną światową*, Warszawa 1987.

⁸⁹ S. Głabiński, *Wspomnienia polityczne*, Pelplin 1939, s. 179 i 207; J. Molenda, *Piłsudzczyca a narodowi demokraci 1908–1918*, Warszawa 1980, s. 96.

⁹⁰ S. Kozicki, „Pół wieku polityki demokratyczno-narodowej (1887–1939)”, *Bibl. Ossol. rkp.* 13201/II, s. 331–332. Autor stwierdza, że wśród liderów Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w Galicji „nie było całkowitej jednolitości w poglądach na zachowanie się w czasie wojny. Niektórzy działacze stronnictwa byli skłonni nawet organizować siły zbrojne polskie, obok armii austriackiej, gdyby rząd wiedeński dążył do utworzenia po wojnie zjednoczonej i niepodległej Polski i gdyby obdarzył oddziały polskie odrębnością i samodzielnością” (s. 332).

⁹¹ *Wspomnienia S. Rowińskiego o pracy w Lidze Narodowej*, APAN, MSK, sygn. 3, k. 177.

Ostatecznie jednak, jak wynika ze wspomnień działaczy Ligi, wyrażono zgodę na przygotowania wojskowe w Galicji. „Dzięki temu — wspominał S. Grabski — było możliwe później utworzenie Legionu Wschodniego, który nie pozwolił całej młodzieży pójść z Piłsudskim”⁹².

W drugiej połowie 1912 r. „Sokół” rozpoczął tworzenie nowych struktur organizacyjnych pod nazwą Stałych Drużyn Sokolich (SDS) i zaczął prowadzić na szeroką skalę szkolenie wojskowe członków. Zabiegano też o fundusze na ten cel, tworząc tak zwany skarb sokoli. Działalność ta została przyjęta z dużą nieufnością, a nawet wręcz niechęcią, przez KSSN⁹³. Pracę „Sokoła” potraktowano jako konkurencję, mającą na celu osłabienie i zdeorganizowanie ruchu strzeleckiego. Ze względu na stanowisko Narodowej Demokracji i jej wpływy w sokolstwie, nie wierzono w autentyczność przygotowań wojskowych tej organizacji. W kręgu KSSN powszechne było przekonanie, że proces uwojskowania „Sokoła” podjęty został pod wpływem działań organizacji strzeleckich i wynikał z obawy o utratę wpływów wśród młodzieży⁹⁴. Nie był to pogląd pozbawiony racji. Beczynność w aktualnej sytuacji groziła organizacji sokolej utratą zaufania społecznego i fermentem we własnych szeregach⁹⁵.

Obserwując poczynania obozu niepodległościowego wobec „Sokoła”, widać wyraźnie, że z jednej strony ostro krytykowano w prasie władze Związku Sokolego, z drugiej zaś starano się o przyciągnięcie pionu wojskowego tej organizacji (SDS) do KSSN i Związków Strzeleckich. W atakach prasowych celował zagorzały irredentysta, zresztą członek „Sokoła” krakowskiego, Władysław Studnicki. „Wydział Związku Sokolego — pisał on — jest największym szkodnikiem »Sokoła«. [...] »Sokół« z inicjatywy Grabskiego miał być użyty, jako nieszkodliwa dla naszych moskalofilów organizacja dla rozbrojenia naszej roboty irredentystycznej”⁹⁶. Nagłaśniano w prasie wystąpienia krytyczne samych sokolów i postulaty współpracy z KSSN⁹⁷, piętnując przy tym związki „Sokoła” z Radą Narodową. Jednocześnie Komisja starała się oddolnie zwalczać wpływy narodowych demokratów w sokolstwie i rozbudzać nastroje irredentystyczne. „K[omisja] T[ymczasowa] wzywa partie skonfederowane — czytamy w uchwale z 13–14 I 1913 r. — by wszędzie, gdzie ich członkowie należą do »Sokoła«, ci rozwinęli energiczną akcję dla

⁹² Streszczenie opowiadania S. Grabskiego o pracy w Lidze Narodowej, APAN, MSK, sygn. 3, k. 36.

⁹³ Szerzej o KSSN zob. A. Garlicki, *Geneza legionów. Zarys dziejów Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych*, Warszawa 1964.

⁹⁴ Uchwała Rady Głównej Związków Strzeleckich z 29 VI 1913 r., AAN, KSSN, sygn. 8, s. 111–112; J. Molenda, op. cit., s. 97–98.

⁹⁵ Por. T. Nałęcz, op. cit., s. 315.

⁹⁶ W. Studnicki, *W obronie „Sokoła” od wrogów wewnętrznych*, „Wiek Nowy” z 20 III 1913, s. 2–3. W pewnym stopniu potwierdzał to później sam Grabski w cytowanej już relacji o pracy w Lidze Narodowej (APAN, MSK, sygn. 3, k. 36). W wydanych drukiem „Pamiętnikach” (op. cit., s. 239) Grabski utrzymuje, że w warunkach galicyjskich Liga nie mogła otwarcie występować przeciwko przygotowaniom wojskowym. Zgodzono się, aczkolwiek niechętnie, na szkolenie wojskowe w „Sokole” i Drużynach Bartoszewych, ale ewentualne wystąpienie tych sił u boku Austro-Węgier narodowi demokraci uzależniali od konkretnych obietnic w sprawie przyszłości Polski.

⁹⁷ *Wrzenie wśród sokolstwa*, „Naprzód” z 27 II 1913, s. 3.

przeciwdziałania zamiarom, skierowanym przeciwko KT⁹⁸. Wkrótce potem upoważniono też Władysława Sikorskiego do „udzielania sympatyzującym z KT sokołom informacji dotyczących się działalności KT” i powierzono mu „zorganizowanie w »Sokole« akcji przeciwko elementom wrogim KT⁹⁹. Podczas następnych posiedzeń Komisja zajmowała podobne stanowisko, polecając Sikorskiemu „dalsze prowadzenie wśród sokołów akcji, mającej na celu zbliżenie ich do organizacji Związków i Drużyn Strzeleckich”.

Mimo wzajemnej nieufności i niechęci, charakteryzujących stanowisko gremiów kierowniczych KSSN i „Sokoła”, w terenie dochodziło niejednokrotnie do wzajemnych kontaktów, wspólnych ćwiczeń i nawiązywania innych form współpracy¹⁰⁰. Najdalej idącym przykładem współdziałania były konferencje przedstawicieli głównych polskich organizacji paramilitarnych (Związki Strzeleckie, Polskie Drużyny Strzeleckie, Drużyny Bartoszone, „Sokół”) prowadzone w lipcu 1914 r., podczas których próbowano unormować szereg spraw organizacyjno-technicznych¹⁰¹. Współdziałaniem strzelców i sokołów interesowała się Polonia za Oceanem. Kwestię tę omawiano podczas wizyty w Krakowie Antoniego Karabasza i Adolfa Rakoczego w kwietniu oraz Teofila Starzyńskiego w czerwcu 1914 r. Aleksander Dębski w liście z 19 III 1914 r. z Chicago do Walerego Sławka pisał: „Prześlijcie koniecznie różne strzeleckie fotografie, jeśli można to jakąś dobrą fotografię ćwiczeń razem z sokołami, to będzie znakomita rzecz na tutejsze stosunki¹⁰². Chodziło tu oczywiście o urabianie przychylnego stanowiska Polonii wobec pracy KSSN, co miało związek z napływem funduszy dla tej organizacji.

Pod wpływem zakulisowych działań KSSN, głosów prasy i ogólnych nastrojów społecznych, w „Sokole” galicyjskim narastał poważny ferment wewnętrzny. Członkowie SDS dążyli do pełnego zmilitaryzowania sokolstwa i wprowadzenia do jego organów kierowniczych swoich ludzi; w przeciwnym wypadku grozili nawet masowym wystąpieniem z organizacji. Ksawery Fiszer, ówczesny prezes Związku Sokolego, wspominał z żalem, że „Spotykaliśmy się z nienależytym zrozumieniem, a co gorsza nawet z lekceważeniem innych, niemilitarnych działów pracy sokolej, [...] spotkaliśmy się z żądaniem zupełnego zastąpienia dotychczasowych, jak mówiono »cywilnych« wydziałowych, wydziałowymi »wojskowymi« lub przybrania znacznej ich liczby do wydziałów¹⁰³. W szeregach SDS przeważali ludzie młodzi, nastawieni raczej na walkę z Rosją — w przeciwieństwie do zarządu Związku Sokolego,

⁹⁸ Protokół posiedzenia KT z 13 i 14 I 1913 r., AAN, KSSN, sygn. 7, s. 53.

⁹⁹ Protokół IV posiedzenia KT z 9 i 10 II 1913 r., *ibid.*, s. 57–58.

¹⁰⁰ „Strzelec” 1914, z. 1, s. 31–32; J. Olszyna-Wilczyński, *Z dziennika drużyniaka*, „Niepodległość” 1932, t. 6, s. 99–100.

¹⁰¹ Szerzej o tych naradach zob. *Drużyny Bartoszone 1908–1914*, Lwów 1939, s. 220 nn.; J. Molenda, *op. cit.*, s. 146–147 i 158–159; H. Bagiński, *U podstaw organizacji Wojska Polskiego 1908–1914*, Warszawa 1935, s. 725–726; J. Rzepecki, *Sprawa Legionu Wschodniego 1914 roku*, Warszawa 1966, s. 53–55.

¹⁰² AAN, KSSN, sygn. 23, s. 64.

¹⁰³ K. Fiszer, „Z wrażeń wychodźcy wojennego. Pamiętnik 1914–1915”, *Bibl. Ossol.*, rkp. 6354 III, s. 21.

gdzie dominowali starzy działacze, o sympatiach wyraźnie proendeckich. Na konflikt pokoleń nakładały się więc i różnice w poglądach politycznych. Szczególnie ostry rozdzźwięk między pionem wojskowym a zarządem zaznaczył się latem 1914 r. w łonie „Sokoła-Macierzy” we Lwowie¹⁰⁴. Krakowski okręg sokoli też wykazywał pewną rezerwę wobec polityki lwowskiego kierownictwa Związku Sokolego.

Konsekwencją wspomnianych wyżej sporów oraz zakulisowych działań członków Ligi Narodowej była postawa, jaką zajął „Sokół” po wybuchu pierwszej wojny światowej. Organizacja krakowska oraz gniazda z zachodniej części kraju wysłały swe drużyny bojowe do oddziałów legionowych tworzonych w Krakowie¹⁰⁵. Członkowie SDS z Galicji Wschodniej i Środkowej zasilili w większości Legion Wschodni, tworzony we Lwowie. Losy tej formacji są dość dobrze znane¹⁰⁶. Zdecydowała o nich polityka Ligi Narodowej, której taktyka — jak wspominał Piotr Panek — polegała wtedy „na utrudnianiu w kierunku włączenia społeczeństwa polskiego w ręce austriackie. Zdecydowano się jednak na tworzenie siły zbrojnej bojąc się, że wszystko pójdzie pod skrzydła Piłsudskiego”¹⁰⁷. Decyzja o rozwiązaniu Legionu Wschodniego zapadła w końcu sierpnia 1914 r. na zebraniu grupy Ligi Narodowej we Lwowie. „Pamiętam — relacjonował Zdzisław Próchnicki — że na tym zebraniu na wniosek Grabskiego ustalono, że Skarbek ma wyjechać z Legionem i dążyć do jego rozwiązania, względnie zlikwidowania”¹⁰⁸. Za rozbitcie tej formacji obarczano winą nie tylko liderów Stronictwa Demokratyczno-Narodowego w Galicji, ale i władze „Sokoła”. Wypominano to organizacji jeszcze w okresie międzywojennym.

Wpływy Narodowej Demokracji w „Sokole” są oczywiście znane historykom. Należy jednak podkreślić, że na terenie Galicji nie były one tak wszechogarniające, jak w Królestwie Polskim czy zaborze pruskim. Na terenie Królestwa gniazda sokole były tworzone w zasadzie od podstaw przez ludzi związanych z obozem narodowym. Z wielu względów można je traktować jako ekspozyturę Stronictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim¹⁰⁹. Z wszechpolakami ściśle współdziałał też Związek Sokoli w Poznaniu, którym kierował wybitny działacz Ligi Narodowej — Bernard Chrzanowski. Przerzucił on w roku 1905 przekształcenie „Sokoła” w organizację polityczną, która aktywnie włączyła się do działań obozu narodowego w zaborze pruskim¹¹⁰.

¹⁰⁴ Ibid., s. 24–25; *Przesilenia i rozdzźwięki w polskich organizacjach militarnych. Polityczne tło kryzysu w „Sokole”*, „Gazeta Wieczorna” z 14 VII 1914, s. 1.

¹⁰⁵ Członkowie „Sokoła” zasilili głównie II Brygadę Legionów.

¹⁰⁶ Odrębną monografię poświęcił jej Jan Rzepecki (op. cit.)

¹⁰⁷ Wspomnienia P. Panka, APAN, MSK, sygn. 3, k. 124.

¹⁰⁸ Wspomnienia Z. Próchnickiego o pracy w Lidze Narodowej, *ibid.*, k. 153. J. Rzepecki (op. cit., s. 206) podaje wprawdzie, że decyzja o rozbitciu Legionu zapadła około 28 VII 1914 r., ale nie znał on zapewne relacji członków Ligi Narodowej znajdujących się w spuściznie Stanisława Kozickiego, w Archiwum PAN w Warszawie.

¹⁰⁹ S. Szwedowski, „Dzieje ruchu Zetowego w Polsce 1886–1945”, BUW, rkp. akc. 2474, s. 945–946. Niektórzy historycy uważali nawet „Sokoła” w Królestwie za bojówkę endecką, używaną do walki z ruchem rewolucyjnym. (S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905–1907 na ziemiach polskich*, Warszawa 1976, s. 405–406).

¹¹⁰ B. Chrzanowski, op. cit., s. 103; A. Ryfowa, op. cit., s. 147 nn.

Na terenie Galicji członkowie Ligi zastali już organizację liczną, ukształtowaną organizacyjnie i ideowo, z silnymi tradycjami apolityczności, niechętną do wiązania się z konkretnym stronnictwem politycznym. Stąd też i wpływy narodowych demokratów w sokolstwie galicyjskim były mniejsze niż w pozostałych zaborach¹¹¹. Uwidoczniło się to szczególnie w ostatnich latach przed wybuchem pierwszej wojny światowej, kiedy znaczną aktywność w szeregach sokolich rozwinęli przedstawiciele innych ugrupowań związanych z ruchem niepodległościowym.

Problem wpływów politycznych w „Sokole” galicyjskim wymaga jeszcze dalszych badań. Obecny ich stan nie pozwala niestety na dokładniejsze wyjaśnienie stosunków tej organizacji z ruchem ludowym i socjalistycznym. Sokoli utrzymywali pewne kontakty z niektórymi działaczami ludowymi (Jan Stapiński, Bolesław i Maria Wyslouchowic). Określenie zakresu i charakteru tych kontaktów wymaga jednak pogłębionych badań, opartych na rozszerzonej podstawie źródłowej.

¹¹¹ Por. uwagi i wątpliwości Jana Molendy co do klasyfikacji politycznej SDS (J. Molenda, op. cit., s. 17).